

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Anna Tkaczyk
Protokolant:	sekr. sąd. Anna Kochanek

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 182.688,29 zł (słownie: sto osiemdziesiąt dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt osiem złotych dwadzieścia dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.014 zł (słownie: trzynaście tysięcy czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Anna Tkaczyk

## UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w O. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) Sp. z o.o. SKA (od dnia 3 czerwca 2013 r. działającej pod nazwą: (...) sp. z o.o. – k. 444) kwoty 182.688,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Podstawę roszczenia powoda stanowić miała umowa zawarta przez niego w dniu 19 stycznia 2007 r. z generalnym wykonawcą robót budowlanych, (...) sp. z o.o., w treści której powód przyjął do wykonania jako podwykonawca roboty budowlane, obejmujące m. in. prace dodatkowe nie wynikające bezpośrednio z treści tej umowy.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 23 sierpnia 2012 r. w postępowaniu upominawczym uwzględniono żądanie pozwu.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz od powoda. Podniósł, iż inwestor nie zlecał robót budowlanych bezpośrednio podwykonawcy na terenie placu budowy, zaś umowa zawarta przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą nie została zawarta za zgodą, wyraźną czy dorozumianą, którejkolwiek z osób uprawnionych do reprezentacji pozwanej. Przedstawił także dowody na okoliczność spełnienia całości świadczenia na rzecz generalnego wykonawcy (...) sp. z o.o., wskazując że przyjęcie solidarnej odpowiedzialności za

jego zobowiązania względem podwykonawcy naraziłoby inwestora na ryzyko podwójnej zapłaty za te same roboty budowlane.

Pozwany nie zaprzeczył obecności (...) sp. z o.o. na placu budowy, kwestionuje jednak wykonanie przez nią robót dodatkowych obejmujących swym zakresem instalację sygnalizacji przeciwpożarowej, która stanowić ma podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia.

Pozwany inwestor podniósł, że nie (...) sp. z o.o. wykonywała roboty związane z instalacją i sygnalizacją przeciwpożarową na osiedlu (...) w O., a wykonał je P.H.-U. (...) A. S., na zlecenie (...) sp. z o.o. Brak zdaniem pozwanej dowodu w postaci pisemnego zlecenia/aneksu do umowy, mającego potwierdzić, że (...) sp. z o.o. zleciła (...) wykonanie przedmiotowych dla sprawy robót dodatkowych, a dopiero ta zleciła to samo A. S..

Pozwana powołała się także na odstąpienie od umowy z podwykonawcą przez generalnego wykonawcę, oraz podniosła zarzut potrącenia co do całości dochodzonej przez powoda kwoty.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 stycznia 2007 r. powód zawarł z (...) sp. z o.o., generalnym wykonawcą robót budowlanych i inwestycyjnych na budowie osiedla mieszkaniowego wielorodzinnego w O., umowę nr (...), na mocy której przyjął do realizacji roboty budowlane w systemie podwykonawstwa.

Inwestorem tych robót był pierwotnie (...) S.A., jednakże w dniu 12 marca 2007 r. zawarł on z (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w B.k. O., objętej księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie (k. 136).

Na mocy § 1 ust. 5 tejże umowy nabywca nieruchomości wstąpił do trwających umów dotyczących zadania inwestycyjnego, polegającego na wybudowaniu na tej nieruchomości osiedla mieszkaniowego w celu sprzedaży wybudowanych w jego ramach lokali.

Projekt budowlany nie zawierał instalacji sygnalizacji pożaru, która została wykonana na etapie końcowym robót w garażach podziemnych na osiedlu mieszkaniowym. Była to oddzielna instalacja, nie powiązana i nie połączona z instalacją wewnętrzną przeciwpożarową.

(...) zgłosiła (...) sp. z o.o., że wykonanie tej instalacji stanowi robotę dodatkową i przedłożyła jej protokół konieczności. Nie został on jednak podpisany ani przez (...) sp. z o.o., ani przez inwestora zastępczego działającego pod firmą (...) sp. z o.o.

Po otrzymaniu dokumentacji od inwestora zastępczego (...) sp. z o.o., (...)wykonała kosztorys wraz z ofertą na wykonanie instalacji i sygnalizacji przeciwpożarowej, które następnie mu złożyła. W dniu 25 marca 2008 r. roboty te zostały ukończone i sporządzono komisyjny protokół odbioru technicznego tej instalacji.

Przedmiotowe roboty nie były wykonywane przez powoda w całości, lecz korzystał on także z usług podwykonawcy – A. S.. Zapłata na rzecz tego ostatniego nastąpiła w ten sposób, iż powód dokonał przelewu wierzytelności przysługującej mu względem generalnego wykonawcy - (...) sp. z o.o., ta zaś zapłaciła na rzecz A. S. całą scedowaną kwotę 77.409,00 złotych.

W dniu 5 czerwca 2008 r. (...) wystawiła generalnemu wykonawcy fakturę VAT nr (...) na kwotę 182.688,29 złotych.

Generalny wykonawca robót budowlanych (...) sp. z o.o. kwestionował swoją odpowiedzialność za wykonane przez powoda roboty dodatkowe, jednakże wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 września 2010 r. w sprawie V GC 28/10 została ona ustalona poprzez zasądzenie od niego kwoty 182.683,29 złotych na rzecz (...) sp. z o.o. Wymienionemu tytułowi egzekucyjnemu postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2011 r. została nadana klauzula wykonalności.

Orzeczenie to jest prawomocne i wykonalne, zaś z uwagi na jego prejudycjalny charakter w niniejszej sprawie nie można było poczynić ustaleń, które zaprzeczałyby ocenie charakteru wykonanych przez powoda robót i wysokości należnego mu wynagrodzenia.

W szczególności należało więc przyjąć, że wykonane roboty budowlane w postaci instalacji sygnalizacji przeciwpożarowej stanowią roboty dodatkowe w rozumieniu § 1 ust. 2 umowy nr (...)z dnia 19 stycznia 2007 r. Jak wskazał Sąd w uzasadnieniu powoływanego wyroku, projekt budowlany nie zawierał instalacji sygnalizacji pożaru, która została wykonana na etapie końcowym robót w garażach podziemnych na osiedlu mieszkaniowym. Była to oddzielna instalacja, nie powiązana i nie połączona z instalacją wewnętrzną przeciwpożarową.

Na okoliczność wykazania zasadności kwot zawartych w kosztorysie robót dodatkowych Sąd dopuścił dowód ze znajdującej się w aktach sprawy V GC 28/10 opinii biegłego sądowego (k. 266-281). Opinia ta prawidłowo określa zakres prac, które zostały wykonane przez powoda, a nie zostały opłacone przez generalnego wykonawcę. Wynika z niej, że kosztorys robót dodatkowych został sporządzony w sposób należyście uwzględniający zarówno treść umowy nr (...), jak i wartość wykonanych przez (...) sp. z o.o. robót. Wobec niemożności uzyskania od niego zaspokojenia roszczenia, powód wystąpił w dniu 7 stycznia 2010 r. wobec inwestora z zawezwaniem do próby ugodowej, której celem miało być dobrowolne spełnienie przez niego m. in. roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Konsekwencją braku spełnienia świadczenia było wytoczenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że orzeczenie zapadłe w sprawie V GC 28/10 ma charakter prejudycjalny dla niniejszego postępowania w dwóch płaszczyznach. A mianowicie co do tego, że powodowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za roboty dodatkowe od generalnego wykonawcy oraz co do tego jaka jest wysokość tego wynagrodzenia. Odpowiedzialność bowiem inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy przewidziana w art. 647<sup>1</sup> § 5 kc jest pochodną odpowiedzialności generalnego wykonawcy.

Wobec tego oczywiście bezzasadny jest zarzut pozwanego inwestora, że skoro (...) sp. z o.o. odstąpił od umowy, to roszczenie jest nieistniejące. Takie rozumowanie, w obliczu funkcjonowania w obrocie prawnym orzeczenia uwzględniającego w całości roszczenie powoda względem generalnego wykonawcy, nie zasługuje na aprobatę. Zresztą odstąpienie od umowy nie wywoływałoby skutku w zakresie robót dodatkowych.

Z tych samych względów pozbawiony znaczenia jest wywód pozwanej, z którego ma wynikać, że A. S. był podwykonawcą (...) sp. z o.o. z pominięciem (...) sp. z o.o. Z ustaleń faktycznych zapadłych w sprawie V GC 28/10 w jasny sposób wynika, że był on podwykonawcą tej ostatniej spółki i wykonał dla niej instalację sygnalizacji pożaru, ta zaś była podwykonawcą (...) sp. z o.o., wobec której do wykonania takiej instalacji była zobowiązana. To samo zeznał przesłuchany w niniejszej sprawie (k. 513-514).

Sąd Okręgowy w ślad za orzeczeniem prejudycjalnym przyjął więc, że roszczenie powoda istnieje, a opiewa na kwotę wynikającą z kosztorysu, do którego sporządzenia powód był uprawniony z mocy § 3 ust. 4 umowy z generalnym wykonawcą (k. 33, tożsamy zapis znalazł się w § 3 ust. 5 umowy pierwotnego inwestora z głównym wykonawcą, k. 106).

W powyższych kwestiach należy powołać się na uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 stycznia 2010 r., znajdujące się w aktach sprawy V GC 28/10 (k. 219-223), ze szczególnym uwzględnieniem zawartych w nim wytycznych, którymi Sąd Okręgowy był związany przy ponownym rozpoznaniu tej sprawy.

Tym samym podstawowym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie stało się rozstrzygnięcie, czy zgodnie z twierdzeniami powoda inwestor może ponosić w tej sprawie odpowiedzialność jako solidarny dłużnik w oparciu o konstrukcję z art. art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Niezbędnym było więc wykazanie przez powoda, że pozwany inwestor miał wiedzę o wykonanych przez (...) sp. z o.o. robotach dodatkowych, i czy na prace te wyraził on zgodę i w jakiej formie (art. 647<sup>1</sup> § 1 kc).

Sąd stanął na stanowisku, zgodnie z którym zgoda inwestora na umowę między wykonawcą a podwykonawcą, do której nie stosuje się rygorów art. 63 § 2 k.c., może być wyrażona w sposób dostatecznie ją ujawniający (uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. III CZP 6/08, LEX nr 369669). Zgodę tę można więc wywieść z ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli, jeżeli okoliczności złożenia oświadczenia, stanowiące o jego treści, wniosek taki uzasadniają.

Należy więc podkreślić, że dla przyjęcia że inwestor zaakceptował przeprowadzone przez powoda prace wystarczające jest wykazanie, że miał on informacje o zakresie prac których wymagało jego przedsięwzięcie, wiedział o obecności powodowej spółki na terenie inwestycji, i bez nadmiernych trudności mógł się zapoznać z umową, jaka łączyła tego podwykonawcę z generalnym wykonawcą, tj. (...) sp. z o.o.

Nie można zasadnie podnosić, że inwestor dysponując wiedzą o ograniczonych możliwościach wykonawczych generalnego wykonawcy nie wiedział, że zakres robót został rozłożony pomiędzy poszczególnych podwykonawców. Mając tę wiedzę powinien on aktywnie korzystać z możliwości wglądu do dokumentów związanych z realizacją przez nich poszczególnych części przedsięwzięcia, aby poznać charakter powiązań zachodzących między podmiotami funkcjonującymi na terenie budowy.

Pozwany miał swojego przedstawiciela na miejscu prowadzanego przedsięwzięcia, którym był ówczesny koordynator projektu, M. W.. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, w szczególności J. S. (402-403), S. S. (k. 404-405), H. J. (k. 512-513) oraz A. S. (k. 513-514). Wymienieni zgodnie podali, że przedstawiciel inwestora w osobie M. W. na bieżąco uzyskiwał informacje o tym kto należy do grona podwykonawców (...) sp. z o.o., a także jaki zakres prac jest przez nich wykonywany. Na terenie budowy był on obecny codziennie poza weekendami, podpisywał comiesięczne protokoły tzw. przerobowe, nadto brał udział w cotygodniowych zebraniach koordynacyjnych.

Z zeznań świadka J. S. (k. 403) wynika, że M. W. odbierał oświadczenia o niezaleganiu z zapłatą podwykonawcom, co potwierdza sam zainteresowany (k. 538). Ta okoliczność, w powiązaniu z ustaleniami co do innych funkcji, które sprawował jako przedstawiciel inwestora, powoduje że nie sposób traktować go jako osobę nieumocowaną do wyrażania oświadczeń woli w imieniu pozwanego.

Sąd dał także wiarę zeznaniom J. S. w zakresie w jakim stwierdził on, że (...) sp. z o.o. otrzymywała pisma od inwestora w których ten m. in. informował ją o zmianie siedziby. Należy to odczytać jako traktowanie (...) jako partnera,

Niebagatelne znaczenie należy w tym miejscu przypisać zeznaniom A. S., który podał że inwestor na pewno miał wiedzę o wykonywanych przez niego pracach. Wymieniony potwierdził także, że na terenie przedsięwzięcia cotygodniowo odbywała się narada z udziałem inwestora, w której on także uczestniczył. Za wiarygodnością tego świadka przemawia fakt, że był on jedynie podwykonawcą (...), w przeciwieństwie więc do pozostałych świadków nie wchodził w skład struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa powoda lub pozwanego.

Warto w tym miejscu przywołać tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 kwietnia 2013 r.: Inwestor może wyrazić wolę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót oraz dokonywanie przez niego innych czynności. W tej sytuacji nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi ani umowy z podwykonawcą, czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji. Inwestor nie musi znać treści całej umowy (jej projektu), wystarczająca jest znajomość tych elementów, które konkretyzują daną umowę i decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Elementami tymi są przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia” (sygn. akt I ACa 109/13, LEX nr 1314664).

Skoro więc pozwany bezsprzecznie miał wiedzę o wykonywaniu na terenie inwestycji instalacji sygnalizacji przeciwpożarowej, to był też świadomy potrzeby jej wykonania i w sposób dorozumiany, chociażby poprzez brak wyrażenia sprzeciwu na kontynuowanie tych prac w czasie, gdy się o nich dowiedział, wyraził na nie zgodę. Ani z zapisów umowy między (...) S.A. (za którego to wstąpił inwestor) a (...) sp. z o.o., ani z powszechnie obowiązujących przepisów prawa nie wynika, aby zgoda ta nie mogła mieć charakteru następczego.

Dlatego roszczenie powoda jest uzasadnione stosownie do art. 647<sup>1</sup> § 1 kc.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. D., który był prezesem zarządu komplementariusza inwestora w czasie trwania inwestycji, bo świadek ten zasłaniał się niepamięcią i niewiedzą. Jego niewiedza o prowadzonej inwestycji nie koresponduje z twierdzeniem, że M. W. nie posiadał żadnego prawa do reprezentowania inwestora.

Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut potrącenia (k. 228), wskazując iż gdyby podwykonawca wykonał całość robót wskazanych w umowie nr (...), pozwana nie musiałaby zlecać ich wykonania lub usunięcia wad firmom trzecim. Roszczenie zawarte w ramach zarzutu oparto więc na podstawie niewykonania lub nienależytego wykonania robót zleconych (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o., na skutek czego poniosła koszt w wysokości 461.501,52 zł. Z tego powodu zarzut potrącenia obejmuje pełną kwotę 182.688,29 zł.

Trafnie wywodzi jednak powód, iż zarzut ten nie został udowodniony dokumentami stosownie do dyspozycji art. 479<sup>14</sup> § 4 kpc, który to przepis miał moc wiążącą na dzień wniesienia pozwu, a stanowił, iż do potrącenia w toku postępowania mogły być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Przywołać tu należy pogląd z piśmiennictwa, zgodnie z którym „udowodnienie wierzytelności dokumentem powinno obejmować zarówno jej istnienie, jak i wysokość. Jak wskazano bowiem w uzasadnieniu [projektu ustawy], założeniem wprowadzenia tego rozwiązania było usprawnienie przebiegu postępowania i dlatego jedynie pewne wierzytelności, tzn. takie, w stosunku do których nie ma wątpliwości zarówno co do ich istnienia, jak i wysokości, realizują ten postulat” (Magdalena Olczyk, Komentarz do zmiany art.479(14) Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej przez Dz.U. z 2006 r. Nr 235 poz. 1699 [w:] Komentarz do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, LEX 2008).

Kserokopiom faktur, które zostały załączone do sprzeciwu od nakazu zapłaty, nie można nadawać waloru niewątpliwych dowodów na istnienie wierzytelności pozwanego wobec powoda, zwłaszcza, iż nie dotyczą powoda, lecz innych osób.

Ponadto przepis art. 647<sup>1</sup> § 5 kc nie przewiduje solidarnej odpowiedzialności podwykonawcy za zobowiązania generalnego wykonawcy wobec inwestora.

O żądaniu w przedmiocie odsetek Sąd orzekł przyjmując dzień 14 stycznia 2010 r. jako datę wymagalności roszczenia głównego. Pozwany w toku postępowania nie zaprzeczył, że w dniu 7 stycznia 2010 r. został wezwany do zapłaty. Wobec tego zgodnie z art. 455 kc świadczenie powinno zostać spełnione niezwłocznie po tym wezwaniu. Należy przyjąć, że w stosunkach między przedsiębiorcami jest to termin 7-dniowy.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 kpc obciążając nimi stronę przegrywającą spór.

Sędzia SO Anna Tkaczyk